



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Pola Negri w Częstochowie.

Ojciec Sw. przyszedł kongres

Do „Basler Nachrichten“ donosi „Agenzia Stefani“, że katolicki organ „Corriere d'Italia“, zaprzecza pogłoskom, jakoby papież miał zamiar uczestniczyć w przyszłych rokowaniach pokojowych. Watykan nie poczynił żadnych ku temu kroków, ani też od nikogo nie został do tego zawezwany. Również, zdaniem tegoż organu, nieprawdziwe są wieści, jakoby papież zamierzał, podczas przyszłych rokowań pokojowych, poruszyć kwestję rzymską.

Cesarz na froncie.

Urządowa depesza w „Breslauer Ztg.“ donosi: Cesarz Wilhelm po powrocie do zupełnego zdrowia w niedzielę 16 stycznia po południu udał się na front wojny.

Nowy wice-król Indji.

Lord Chelmsford, dawny gubernator wielu kolonii angielskich mianowany został wicekrólem Indji Wschodnich na miejsce ustępującego w marcu lorda Hardinga.

Zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej „E-2“

Biuro Reutera donosi o zatonięciu wskutek eksplozji na dokach w Brooklynie amerykańskiej łodzi podwodnej „E-2“ Dwadzieścia osób załogi zabitych. Według następnej depeszy zabitych tylko 4 marynarzy, 12 rannych.

Smierć Huerty.

Z El-Paso donosi „Breslauer Zeitung“, że ogłoszono tam prawo wojenne. Policja, żołnierze amerykańscy i mieszczanie otoczyli Meksykańczyka, aby ich wypędzić. Trwa uporczywa walka w której poległ już Huerta. Wielu rannych i zabitych.

Bombardowanie Lublany.

Lotnik nieprzyjacielski przeleciał nad Lubianą, rzucając bomby, nikogo jednak nie raniąc i nie wyrządzając szkody.

Król serbski.

Dzienniki kopenhaskie donoszą z Aten, że król Piotr serbski wyjedźdża jutro na wyspę Korfu. Towarzyszyć mu będzie następcą tronu, ks. Aleksander i przedstawiciele rządu greckiego.

Amerykańskie dostawy.

„Baseler Nachrichten“ donoszą z Nowego Jorku: Na posiedzeniu kongresu doszło do gwałtownych scen pomiędzy zwolennikami Carnersa, którego Briand oskarżał o propagowanie pokoju z Niemcami i posłańcami, którzy twierdzili, że Carners otrzymał od związku fabrykantów amunicji dwa miliony dolarów łapówki. W kularach gmachu doszło pomiędzy przeciwnikami do formalnej bójki na pięści.

Aresztowania na Korfu.

„Lokal Anzeiger“ notuje pogłoskę, że na Korfu aresztowały władze koalicyjne urzędników konsulatów państw centralnych.

Rosyjski minister o polskim uniwersytecie.

W.A.T. donosi: „Birz. Wied.“ poświęcają artykuł na temat przebiegu niedawnej dyskusji w komisji budżetowej Duny o uniwersytecie warszawskim. Dziennik poświęca specjalną uwagę wystąpieniu w komisji posła Harusewicza i pisze: „Poseł Harusewicz z prawdziwym bólem mówił o tem, że Polacy dopiero teraz otrzymali w Warszawie uniwersytet polski, a jego uczucia podzielił widocznie i minister oświaty hr. Ignatjew, który w swym wyjaśnieniu wskazał, że Polacy w Królestwie Polskiem winni mieć swój uniwersytet. Dla czego

KURSY HANDLOWE

W. Nassalskiego

w Częstochowie

połroczne, dla osób płci obojga. Wykłady rozpoczyna się 3 Lutego r. b. Zapisy przyjmują i informacji udziela Kancelarja Kursów przy ul. Teatralnej № 23 m. 3. W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedzielę i święta od 3—4 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

Wypróbowane w użyciu

Mydło Duńskie do prania

sprzedaż w detalu za funt 70 kop.

w hurcie za kamień 32 funt. rb. 19,20 k.

R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa

Aleja II-ga róg Teatralnej.

Zapalki Częstochowskiej fabryki.

jednak nie wprowadził w czyn tego tego swojego poglądu? Odpowiedź na to jest prosta: Dlatego, że jest to sprawa „polityki ogólnej“. W danym razie znalazły wyraz, oczywiście, zwykłe strachy przed obojętnościami ośrodkami naukowymi, które są rzekomo ogniskami separatyzmu. W imię tego widma daliśmy nieprzyjacielowi możliwość urzeczywistnienia tego, co odkładaliśmy systematycznie w ciągu szeregu lat. Przeszło, niestety, powrócić się nie da, lecz teraz przynajmniej winniśmy czynić wszystko, aby dawne błędy nie powtarzały się w przyszłości.

Bułgaria a Grecja.

Korespondent dziennika „A Vilag“ donosi z Aten, że poseł bułgarski był przyjęty na długiej audjencji przez króla Konstantyna. Audjencji tej przypisują tem większe znaczenie, że król jest chory i dotychczas do jego łóża nie miał przystępu nikt oprócz prezesa ministrów i Skuludisa i najbliższego otoczenia. Król również przyjął Skuludisa, który zdał mu sprawę o przebiegu rokowań swych z grupami mocarstw.

Urlop króla.

Król włoski Wiktor Emanuel III przybył z frontu do Rzymu. Urzędowo oznaczają ten przyjazd króla jako urlop, który przysługuje każdemu żołnierzowi; Cadorna także miał niedawno kilka dni urlopu.

Po przybyciu do Rzymu przyjął król prezidenta ministrów Salandę w długim posłuchaniu, następnie przyjął ministra spraw zewnętrznych Sonnina, ministrów wojny i marynarki, oraz zawiadowcę państwa Genui. Król przebywa z rodziną nie w Kwirynale, lecz w willi Ada przed bramą Salaryjską. „Secolo“ twierdzi, że król dwa tygodnie zabawi w Rzymie.

Pozbawienie poddaństwa rosyjskiego.

W ostatnich dniach ukończono szczegółowe opracowanie nowego projektu, dotyczącego pozbawiania poddaństwa rosyjskiego osób zagranicznego pochodzenia, albo też Rosjan politycznie podejrzanych. Dotychczas każdy poszczególne gubernator stosował w ciągu swej działalności osobne przepisy w tej sprawie, teraz jednak zaprowadzono w całej Rosji przepisy jednolite.

Unja ocala.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Francja, Anglia, Rosja i Włochy pracują nad projektem unji celnej tych państw. Szeregów projektu są już gotowe. Nie wiadomo jednak na razie, kiedy projekt sam ma wejść w życie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 18 we wtorek — Katedry św. Piotra w R. Jutro 19 we środę — Kanuta, Henryka b. i. m. Wschód słońca o godzinie 8 m. 4. Zachód słońca o godzinie 4 m. 16.

Wiadomości historyczne

1509 Polacy zawierają w Moskwie pokój z Rosją.

Z Jasnej Góry.

W niedzielę w świątyni Jasnogórskiej wierni zgromadzili się licznie. Porządek nabożeństw był zwykły. Rano w kaplicy Najśw. Marii Panny O. Bernard odprawił prymarsę, sumę na wielkim kościele celebrował O. Wincenty, słowo Boże zaś wygłosił O. Piotr.

Po południu, na wielkim kościele, jak zwykle, były odprawiane nieszpory, tym razem przez O. Pawła. Nabożeństwo zakończyła wspólna O. Paulinów litania na boczny chórze kaplicy.

Z niedzieli.

To, czego spodziewano się, miało miejsce nagle odwilż, nastąpiło pogłębienie w niedzielę. Gdy z za okien widać chmur uśmiechnęło się słońce, śnieg zaczął topnieć natychmiast. Aliać krótko to trwało, nie sprawiając bóla, lecz gołobież.

Z Doraźnej Pomocy.

W dniu 14 stycznia wydział of. naszego „Gońca Częstoch.“ wypłacił „Doraźnej Pomocy“ rb. 154 45, na świąteczną dla uczniów rb. 41 60 i na kuchnię charytatywną rb. 65 50 razem rb. 261 55 na uregulowanie rachunku ofiar do Nowego Roku 1916 **Dzieńciejze „Betleem“ na jSampomocno.**

Przypominamy, że dziś, we wtorek, o godzinie 7-ej wieczorem w sali teatru „Corso“ zostanie odegrane syfno „Betleem Polskie“ Lucjana Rydla Dohód z tego przedświawienia organizatorzy przeznaczają na rzecz Sampomocny przy gimnazjum p. W. Szudejki, to też spodziewamy się, że publiczność zgromadzi się licznie. Bilety nabywać wcześniej można w księgarni p. Wł. Małczewskiej, Aleja II nr. 39.

Pocady w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Instytucja Ubezpieczeń wzajemnych budowli od ognia w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w biurze zarządu pominiętej instytucji wakują posady:

1) Naczelnika wydziału statystyki z uposażeniem rocznym rb. 2 500. Reflektanci, posiadający w tym kierunku odpowiednią rutynę, opartą na studiach specjalnych, pracach teoretycznych lub dotychczasowym zajęciu zawodowym zechcą zgłosić swe kan-

dydatury do biura zarządu instytucji (ul. Wiejska 2) do 15 lutego 1916 r. Przy podaniu należy załączyć treść swego „curriculum vitae“, wraz z powołaniem się na referencje.

2) Inspektora pożarnictwa do lustracji straży ogniowych, przynajmniej z wykształceniem średnim, z kilkoletnią praktyką zawodową, dobrze obeznanego ze stanem i potrzebami naszych straży ogniowych. Uposażenie roczne rb. 2,100. oraz przy wyjazdach 6 rubli dziennie i kop. 13 od wiorst przejechanej.

Reflektanci zechcą zgłosić swe kandydatury do biura zarządu (ul. Wiejska nr. 2) najpóźniej przed 1 marca r. b., z dołączeniem do podania „curriculum vitae“ i z powołaniem się na referencje.

Znaczkii pocztowe.

Znaki pocztowe państwa niemieckiego z napisem: „Postgebiet Ob Obst.“ (Obszar pocztowy głównego dowództwa na Wschodzie) zostały z dn. 15 b. m. wprowadzone do użytku w urzędach pocztowych i telegraficznych na wyżej wzmiankowanym terenie. Znaki te, będące w obiegu są w cenie: 3, 5, 10, 20 i 40 fen. kartki pocztowe 5 fen., z odpowiedzią 10 fen.

Memoriał Kupców Częstoch.

Wczoraj w poniedziałek delegaci Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców w m. Częstochowie pp. Leon Piotrowski Kazimierz Krakowiecki jako prezes „Obrony“ i Wolffowicz wręczyli do rozpatrzenia na najbliższej Radzie Miejskiej sporządzoną po polsku kopję dosłowną memoriału, złożonego w ubiegłym tygodniu przez inną delegację w osobach pp. Jana Hamburga, Hoenigmana, Osiasa Więna i Neumanna panu Naczelnikowi Zarządu Cywilnego. Urzędowa treść memoriału tego brzmi jak następuje:

Do Wielmożnego Pana Naczelnika Powiatu w Częstochowie.

„Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców“ ma zaszczyt przedstawić krytyczne położenie swych członków branży kolonialnej wraz z uniżoną prośbą o możliwie jaknajszersze zastosowanie odpowiednich środków zaradczych. Tutejszy handel kolonialny opierał się w normalnych czasach w znacznej mierze na sprzedaży warunków mieszkaniowym miasta, jak również na wywozie nawet w dalekie odległe miejscowości.

Główni odbiorcy oddawali mu stopniowo od wybuchu wojny ponieważ od tego czasu siła kupna ludności miejskiej znacząco się zmniejszyła i jej istotnie mniejsze zapotrzebowanie nawet w artykułach pierwszej potrzeby jak cukier, ryż, śledzie itp. jest obecnie pokrywane przez oddziały sprzedaży komitetu żywnościowego. To się szczególnie dawało odczuwać kupcom kolonialnym przy teraźniejszej sprzedaży przed Bożem Narodzeniem, gdyż osiągnęli oni tak minimalne obroty, że dalsze istnienie wielu z nich zostało wskutek tego podane w wątpliwość.

Z drugiej strony handel hurtowy z zamiejscową klientelą nawet z najbliższej okolicy został zupełnie zata-mowany przez zakaz wywozu większych ilości towarów kolonialnych, z których pewne artykuły są na miejscu w bardzo znacznych zapasach.

Z powodu tych okoliczności stało się nieuzupełnieniem ścisła konieczność wielkich należności od dawnych odbiorców, zwłaszcza, że klientela zamiejscowa jest prawie zupełnie od nas odcięta i z powodu braku świeżych dostaw nie czuje się ona zu-

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Dziś
zmiana
Programu

Teatr „ODEON”

Program od soboty 15-go do piątku 21-go Stycznia 1916 roku.

Dzień wejściowy dla dzieci do lat 15 wbronione.

Sensacja! Godzina prawdziwego humoru! Sensacja!

? Ewa bez... koszuli?

Znakomita i pełna niezwykłych sytuacji, argwesoła farsa w 3 częściach

Nieszczęsny los

Dramat z życia amerykańskiego.

Malowniczy Tyrol (z natury)

Kalkuta w obrazach (z natury)

Dobroczyńca (komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. ||| Szczegóły w programach.

Teatr „CORSG”

Dziś we wtorek dnia 18 Stycznia r. b.

Przedstawienie amatorskie

Betleem Polskie

Sztuka ludowa w 3-ech obrazach

Lucyana Rydla.

Szczegóły w programach.

DRUKARNIA i LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wszystkie roboty starannie i akuratanie
z cenami najniższymi.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

55)

MALŻEŃSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

W tym razie było to zadanie nadzwyczaj ważne. Nowy pojawił się nieprzyjaciel, a dotąd jeszcze nie znaleziono środków pokonania go. Nienawiść króla zwalczono, szło teraz o obudzenie w nim uczucia miłości; potrzeba było odgrzebać z popiołów dawno zapomniane usposobienie względem królowej, ożywić wspomnienie słodkie, przyjazne...

Pani Guébriant nie mogła się już wahać, godziny zbyt drogiego czasu mijaly, z każdą chwilą wrazało niebezpieczeństwo. Kazała się więc zameldować królowi, który ją przyjął z widoczną radością; Pani Guébriant przeraziła się tej radości, z jaką pospieszzył ku niej król.

— Pani! zmuszasz mię do znoszenia jarzma, nie pozwalając nawet mieć jakiegokolwiek nadziei wyzwalenia się — zawołał.

— Samotność, a raczej to jarzmo, o jakim wspomina Wasza Królewska Mość nie było znowu tak ciężkie, kiedy nie wpłynęło na

zmianę wesołego humoru Najjaśniejszego Pana.

— Przeciwnie, pani Guébriant; tyję jak niewolnik, ciągle sam ze swojemi jedynie myślami, nieposiadam się więc z radości, żeś raczyła przypomnieć sobie o mnie. Żadne towarzystwo prócz pani niezdolne wywołać podobnego usposobienia, podzielać tak skutecznie!

— Jesteś zbyt dobry, Najjaśniejszy Panie. Przyniosłam Waszej Królewskiej Mości pewnen dokument, który zapewne o wiele więcej jeszcze przyczyni się do zmiany usposobienia Waszej Królewskiej Mości.

— Pozwól go pani, a może sama przeczytać zechcesz, słucham pani bardzo chętnie, a nawet przykroby mi było choć na chwilę utracić przyjemność napawania się jej dźwięcznym głosem!

Pani Guébriant przeczytała królowi dokument piśmienny, pozostawiony przez margrabięgo. Słuchał go bardziej zdziwiony niż poruszony. Nie zbyt on podzielał na umysł królewski. Pani Guébriant jeszcze przedtem była na coś podobnego przygotowana.

— Pan margrabla, zdaje się, mocno czuł się zakłopotany; to człowiek, który nie wie, czego chce, a może nawet nie wiedział, czego żądał. Tak mi się on przedstawia i wyjaśnienie to o tyle tylko ma

wartość, o ile przekonywa mię o nadzwyczajnym wpływie, jaki wywarłaś pani na umysł lekkomyślnego margrabięgo. Wiem bardzo dobrze, że lubisz pani prawdę, miałem w tym razie wiele już dowodów. Sądziłem w początkach, iż pani, jak wszyscy dyplomaci, kierujesz się pewnym, właściwym sobie systematem. Tymczasem opowiedziano mi wszystko inaczej.

— Pozwól, Najjaśniejszy Panie oświadczyć sobie, że dotychczasową metodą moją była czysta prawda, obecnie muszę chwycić się do sposobu i tego środka w danym razie użyję. Jestem przecież kobietą.

— Nie żartuj pan! Wierzę i ufam ci. Pozwolę i na to. Ale w każdym razie co się stało, zapomnijmy. Nie powracajmy więcej do przeszłości księżniczki. Nie staraj się pani daleko o zmienię mojego poprzedniego usposobienia. Com postanowił, wykonam niezawodnie, ale przytem pragnę, o ile to w obecnych okolicznościach możliwym będzie, przeprowadzić moje postanowienie, nie obrażając ani ciebie, ani księżniczki.

— Stokrotnie składam dzięki Waszej Królewskiej Mości, że nie przeceniaasz Najjaśniejszy Panie mojego charakteru, że przyznajesz słuszność mojemu zamłownianiu prawdy. Rzeczywiście w dotychczasowej dyplomacji nie zwracałam się do wy-

krętnych celów. Byłam zawsze kobietą prostomówną, która nade wszystko ukochała prawdę. Równie cieszę się, że tę samą miłość prawdy odnajduję i w sercu Waszej Królewskiej Mości. Nie myślę się zapewne, że wszystko, co powiedziałeś mi Wasza Królewska Mość, zgadza się zupełnie z jego postanowieniem!

— Najzupełniej, pani ambasadorowo.

— Jestem o tem najmocniej przekonana i wszystko, co mi mówi Wasza Królewska Mość, jest prawdą, ale jednak nie wypowiedziałeś mi Najjaśniejszy Panie wzystkiego.

— Czy to mój obowiązek?

— Broń Boże! Jestem przeciwniczką Waszej Królewskiej Mości. Wprawdzie przeciwniczką lojalną, ale zawsze zmuszoną do walki z Tobą, Najjaśniejszy Panie. Jeżeli zatem chcemy zataić przed przeciwnikiem jakiegokolwiek okoliczności, należy tak działać, aby się o nich nie dowiedział.

— Więc mię kazez podglądać, pani marszałkowno, mnie, króla?

— Traskliwość o zdrowie Twoje, Najjaśniejszy Panie, istotnie wkłada na mnie obowiązek czynić wszystko, co by usunęło pogorszenie się choroby Waszej Królewskiej Mości. Jesteś chory Najjaśniejszy Panie.

(d. c. n.)